

prem. 2002

RAFAŁ MIELNIK

# „Matka Joanna od Aniołów” po raz setny

**W** niedzielę na deskach opolskiego dramatycznego po raz setny zostanie wystawiona „Matka Joanna od Aniołów” w reżyserii Marka Fiedora. Spektakl był już dwukrotnie pokazywany w Teatrze Narodowym

w Warszawie. Zebrał też mnóstwo nagród. Między innymi Marek Fiedor za reżyserię otrzymał niezwykle prestiżową Nagrodę im. Konrada Swinarskiego. Nagradzani byli także aktorzy. Podstawą inscenizacji przygotowanej przez polski zespół

jest opowiadanie Jarosława Iwaszkiewicza.

Podczas niedzielnego spektaklu znów posypią się nagrody dla artystów i teatru, tym razem przyznane przez opolski Urząd Miasta.

BROS

## Mówi Przemysław Kozłowski – ksiądz egzorcysta w spektaklu

**KAMIL BROSZKO:** Nie jest Pan zmęczony „Matką Joanną od Aniołów”?

PRZEMYSŁAW KOZŁOWSKI: Nie jestem zmęczony z różnych względów. Przedstawienie gramy od czterech lat, więc spektakle są rozłożone. W sezonie nie gramy ich zbyt często. Poza tym przedstawienie się zmienia, rozwija, ewoluuje. Inne było na początku, inne jest dla mnie teraz. Zagrane po raz setny też będzie inne.

**Spektakl się zmienia? Przecież podstawą jest tekst, wszystko było misternie wyreżyserowane?**

– Dokładnie tak. Ale zmienia się, bo aktorzy przeżywają je za każdym razem na nowo. Podchodzimy do każdego spektaklu z nowymi doświadczeniami.

Widzowie raczej nie pojawiają się kilka razy na tym samym spektaklu, więc nie mają okazji przekonać się o tym.

Akurat w przypadku „Matki Joanny od Aniołów” jest inaczej. Widzę, że na sztukę ludzie przychodzą po kilka, a nawet po kilkanaście razy, ten spektakl ma swoich fanów.

**Pan po raz pierwszy bierze udział w spektaklu z tak znaczącym jubileuszem?**

– To niezwykle spektakl w moim życiu. „Matka Joanna...” to przedstawienie, na które przyjechałem do Opola i zdecydowałem się tutaj zostać. Poza tym to niesamowita historia, której coraz to nowe szczegóły odnajduję.

**Ile razy jeszcze więc pojawi się na deskach opolskiego teatru?**

– Spektakl będzie grały, dopóki znajdą się widzowie. Wydaje się, że jeszcze w tym sezonie będzie można go oglądać, jest w repertuarze na styczeń, a jego dalsze losy zależą oczywiście od decyzji dyrekcji.

Rozmawiał

KAMIL BROSZKO



RAFAŁ MIELNIK